

Od sacrum śmierci do jej profanum? O filmie Małgorzaty Szumowskiej „33 sceny z życia” - Materiały metodyczne

ETAP EDUKACYJNY ponadpodstawowa

PRZEDMIOT język polski

CZAS cykl lekcji (3 godziny lekcyjne plus projekcja filmu)

Cel ogólny:

Dyskusja na lekcjach języka polskiego dotyczy przeważnie zagadnień etycznych dostrzeżonych w lekturze bądź wartościujących postawy i wybory postaci literackich, dlatego też temat cyklu lekcji, jaki wybrałem, nie powinien budzić kontrowersji. Psychologowie twierdzą, że problemu śmierci człowieka nie wolno w edukacji unikać, wręcz przeciwnie – trzeba kształcić młodzież w zakresie psychotanatologii (mówienie o śmierci i umieraniu). Ludzka śmierć jest zdarzeniem wyjątkowym i godnym uszanowania, zaś obecnie media sprowadziły ją do rangi i funkcji elementu uatrakcyjnającego przekaz medialny.

W tym kontekście opracowałem te lekcje, pragnąc, by uczniowie dorastali nie tylko w poczuciu naturalności śmierci człowieka, ale także, by potrafili określić jej miejsce we współczesnym świecie.

Niewątpliwie, trzeba pamiętać, że uczeń w tej kwestii ma pewien bagaż doświadczeń osobistych i ma pewne doświadczenia w obcowaniu z dziełami kultury, gdyż poznawał i poznaje szeroko pojęte teksty kultury, w których motyw śmierci był i jest obecny.

Cele cyklu lekcji

uczeń

- wykorzystuje różne teksty kultury (w tym film) do przedstawienia własnego poglądu na temat śmierci,
- interpretuje dzieło filmowe z uwzględnieniem konkretnych zagadnień,
- krytycznie analizuje i interpretuje teksty kultury (literatura, sztuka, film),
- wskazuje na powtarzalność toposu śmierci w sztuce, literaturze, filmie,
- nazywa swoje uczucia i doznania wywołane doświadczaniem śmierci w życiu, literaturze i sztuce,
- dokonuje głębszych i złożonych refleksji egzystencjalno-filozoficznych na temat śmierci, umierania, przemijania, bólu i cierpienia człowieka.

Metody pracy

- burza mózgów,
- dyskusja,
- rozmowa nauczająca, mini wykład,

- praca z tekstem źródłowym, tekstem literackim i filmem.

Formy pracy

- praca w grupach,
- praca zespołowa.

Środki dydaktyczne

- film Małgorzaty Szumowskiej „33 sceny z życia”,
- materiały pomocnicze: załączniki nr 1 – 6,

Słownik wyrazów obcych.

Pojęcia kluczowe

śmierć, umieranie, cierpienie, sacrum, profanum, sakralizacja, desakralizacja, profanacja, tabu, topos/motyw w literaturze, sztuce i filmie, motyw wędrowny, wartość – antywartość, aksjologiczny wymiar śmierci.

Lekcja 1

Temat: „Śmierci nie pojmuje śmierć: ni ty, ni ja” (W. H. Auden, „No Time”)

Przebieg lekcji

Wyjaśnij młodzieży, że najbliższe lekcje języka polskiego będą poświęcone rozważaniom na temat śmierci.

Rozdaj uczniom tekst (załącznik nr 1) i poproś ich o cichą, bardzo uważną i intymną lekturę otrzymanego tekstu.

Po przeczytaniu tekstu, pozwól uczniom na swobodne wypowiedzi, w których podzielą się swoimi odczuciami i przeżyciami wywołanymi poznanym fragmentem i dokonają jego analizy, wskazując na jego zawartość semantyczną.

Zapytaj uczniów, z czym im się kojarzy słowo „śmierć”. Wypowiedzi uczniów mają charakter burzy mózgów, zapisuj ich asocjacje na tablicy. Nie wartościuj, nie oceniaj propozycji uczniów.

Następnie zapisz na tablicy pytanie: „Czym jest śmierć?” Staraj się, aby odpowiedzi uczniów ukazywały wieloaspektowe rozumienie tego pojęcia (ujęcie biologiczne, psychologiczne, socjologiczne, religijne i kulturowe).

Poproś uczniów, aby przywołali znane sobie teksty literackie, w których pojawia się topos śmierci. Dobrze by było, aby przywoływana przez uczniów literatura ukazywała zmienność pojmowania i ukazywania śmierci w ujęciu historyczno-literackim.

Zwróć uwagę uczniów na fakt, że topos śmierci wpisany jest także w inne teksty kultury: malarstwo, rzeźba, teatr, muzyka, film.

Odwołaj się teraz do osobistych doświadczeń uczniów, prosząc ich, aby podzielili się swoim doświadczeniem śmierci we własnym otoczeniu. (Uwaga: ta część zajęć wymaga od nauczyciela szczególnego wyczucia i znajomości sytuacji życiowych uczniów).

Sprawokuj dyskusję na temat percepcji śmierci dzisiaj, w dobie kultu: piękna, młodości, zdrowia; negacji zaś: starości, brzydoty, cierpienia i choroby.

Podsumowanie. Zapisanie wniosków – refleksji dotyczących postrzegania i odbioru śmierci przez człowieka.

Lekcja 2

Temat „Śmierć jest taka sama – płaczesz czy ją znosisz” (P. Larkin)

Przebieg lekcji

Poinformuj uczniów, że celem lekcji jest przygotowanie ich do świadomego i krytycznego odbioru i przeżywania filmu Małgorzaty Szumowskiej „33 sceny z życia”.

Wywołaj dyskusję, zadając uczniom pytania:

Czym jest śmierć człowieka dla niego samego?

Czym jest śmierć człowieka dla jego bliskich?

W wyniku dyskusji powstaje notatka – tabela (załącznik nr 2).

Zwróć uwagę na kult i szacunek dla śmierci, na pamięć o zmarłych w Polsce, jej aksjologiczny i sakralny wymiar.

Rozdaj uczniom kartki z fragmentem wypowiedzi Małgorzaty Szumowskiej zamieszczonej w „Gazecie Wyborczej” z dnia 11 czerwca 2007 roku, prosząc ich o zapoznanie się z tą wypowiedzią (załącznik nr 3).

Poproś uczniów, aby odnieśli się do słów Szumowskiej i spróbowali przedstawić istotę tej wypowiedzi odnoszącą się do przeżywania śmierci.

Zapytaj uczniów, czy mają jakąś wiedzę na temat okoliczności powstania „33 scen z życia”, na temat wcześniejszego filmu dokumentalnego Szumowskiej „A czego się tu bać”. Przedstaw tę wiedzę uczniom bądź ją uzupełnij, akcentując obecność toposu śmierci w filmografii reżyserki (filmy z kluczem personalnym).

Przeznacz uczniom najważniejsze informacje o filmie, akcentując te treści, na które powinni zwrócić uwagę w czasie oglądania filmu (np. w formie prezentacji multimedialnej).

Po tych zajęciach powinna nastąpić projekcja filmu M. Szumowskiej „33 sceny z życia”.

Lekcja 3

Temat „Wszyscy stoją, a ja jeden tylko leżę

Żal nieszczyry, a umierać trzeba szczerze” (B. Leśmian).

Mariusz Widawski, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, woj. małopolskie

Przebieg lekcji

Zapisz na tablicy temat i poinformuj uczniów, że celem lekcji będą rozważania na temat wymiaru i wartościowania śmierci w filmie M. Szumowskiej „33 sceny z życia”.

Następnie pod tematem lekcji zapisz pytanie: Sakralizacja czy profanacja śmierci w filmie „33 sceny z życia”? Nie żądaj na razie od uczniów odpowiedzi na nie. Nie odwołuj się w żaden sposób do tego pytania. To pytanie niech będzie przez całą lekcję widoczne.

Porozmawiaj z uczniami o filmie, o jego warstwie fabularnej, określając czasoprzestrzeń fabuły, nazywając bohaterów, podając podstawowe fakty z ich życia, wskazując na stopień ich pokrewieństwa, nazywając ich wzajemne relacje. Zwróć uwagę na chronologię zdarzeń, prosząc uczniów o opowiedzenie fabuły filmu. Ważne byłoby tu wyjaśnić tytuł samego filmu.

Poproś uczniów, aby dokończyli zdanie:

„33 sceny z życia” jest filmem o...”. Uczniowie, udzielając odpowiedzi na to pytanie, wskażą na bogactwo i wielość poruszanych w filmie wątków, które oscylują wokół śmierci i cierpienia, jakie ona wywołuje.

Zwróć uwagę uczniów na różne postawy bohaterów filmu wobec śmierci, na różne sposoby radzenia i nieradzenia sobie z nią, na różne reakcje i sposoby jej przeżywania. Można przytoczyć tutaj fragment wypowiedzi Szumowskiej (załącznik nr 4).

Zapytaj uczniów, czy rozumieją pojęcia: „sakralizacja”, „desakralizacja”, „profanacja”. Warto posłużyć się w tym momencie „Słownikiem wyrazów obcych”, aby sprecyzować i skonkretyzować znaczenie tych pojęć.

Rozdaj uczniom tekst (załącznik nr 5) i poproś ich o przeczytanie go.

Odnieś się do przeczytanego przez uczniów tekstu, prosząc ich o wypowiedzi na temat sposobu pojmowania sacrum i profanum w tym tekście.

Zwróć uwagę na zapisane na tablicy pytanie, odnoszące się do filmu M. Szumowskiej, zadając uczniom pytanie:

Jaki jest wymiar śmierci w filmie „33 sceny z życia” Czy jest ona sacrum, czy profanum, a może połączeniem tych dwóch przeciwstawnych pojęć? Przeprowadź dyskusję z uczniami

na ten temat. Przywołaj fragmenty recenzji filmu Szumowskiej z miesięcznika „Kino” jako podsumowanie dyskusji, ale nie jej zamknięcie (załącznik nr 6).

Praca domowa

Poproś uczniów o dokonanie wpisu na blogu na temat:

”33 sceny z życia” to: „zmierzenie się z własnym strachem przed śmiercią, przed umieraniem” (M. Szumowska).

Załącznik nr 1

Istnieją w życiu pewne wydarzenia, na które jedyną odpowiedzią jest złożenie rąk, skłonienie głowy i milczenie. Nie dlatego, że słowa są nieodpowiednie. Po prostu nie usłyszysz ich ten, do kogo je adresowano. Oto pierwsza lekcja. Trudna i czysta. To, czy chcesz się jej nauczyć czy nie, nie ma znaczenia. Nauczysz się.

Możesz, oczywiście, czuć przymus, by krzyknąć albo, jeśli masz łagodniejsze usposobienie, płakać. Te dźwięki, choć nie ma w nich słów, są także nieodpowiednie.

Możesz przestać wydawać z siebie pozbawione słów dźwięki wcześniej albo późno po tym wydarzeniu. Czas, w którym przyjdzie twoje milczenie, się nie liczy.

Niektórzy, po złożeniu rąk, po skłonieniu głowy, po ciszy albo po bezużytecznych dźwiękach mogą widzieć, dotykać.

Widzenie może trwać godzinami. W niektórych przypadkach całymi dniami. To jednak, co widzisz, jest przysłonięte przez to, czego nie widzisz. Na przykład nie możesz zobaczyć uśmiechu. Nie możesz zobaczyć szczególnego ruchu głowy. Właściwie nie możesz zobaczyć żadnego ruchu, niezależnie od tego, jak długo się przyglądasz. A nie pozwolą ci się przyglądać zbyt długo. To druga lekcja. Po śmierci nie obowiązuje habeas corpus.

Chcesz dotknąć. I możesz dotknąć. Jednakże to, czego dotykasz, jest ci drogie nie dlatego, czym jest teraz, lecz dlatego, czym było. Jest i było mówią wszystko. Było żyje, jest umarło.

Wciąż masz pewną władzę. Do ciebie może należeć wybór ubrań – szaty wydają się w tym kontekście bardziej odpowiednim słowem. Ale tylko wtedy, gdy nie wyznajesz religii, narzucającej pewien rodzaj ubioru po śmierci.

Po wybraniu stroju, w którym dokonasz złożenia do grobu lub spalenia, staniesz w obliczu decyzji dotyczącej pewnych rytuałów, żeby podkreślić rzeczywistość wydarzenia, którego podstawową cechą jest nierzeczywistość.

Następnie odejdziesz – i teraz słowo odejdziesz nabierze dodatkowego znaczenia – do domu. Otworzysz drzwi do nowego świata bez widoku, dźwięku czy dotyku tego utraconego ciała. Czy robisz to z żalem czy z ulgą, to tylko twoja sprawa.

A teraz pamięć podejmuje się najbardziej rzeczywistego zadania. Stała się składnicą życia. Życia, które przeminęło. I w otchłani pamięci muszą znów rozbrzmiewać echa tego życia albo nigdy nie zostać usłyszane. To ciężkie zadanie i niesie ze sobą obowiązki oraz nagrody.

I tak to wszystko zaczyna się w pamięci: życie po śmierci zmarłych.

(J. Hart, Niepamięć, Poznań 2002, s. 67 – 68).

Załącznik nr 2

Śmierć człowieka dla niego samego

Śmierć człowieka dla jego bliskich

fizyczne unicestwienie

zakończenie życia ziemskiego

przejście do innego, lepszego świata

uwolnienie się od „ziemskich” problemów

oddzieleniem od bliskich

coś, czego się boi, czego nie chce, czego nie akceptuje

tragedia, wielkie nieszczęście, smutne przeżycie

fizyczne i duchowe cierpienie

załamanie życiowe

niemożność znalezienia się w nowej sytuacji

inspiracja do refleksji na temat sensu życia, śmierci

Załącznik nr 3

W wywiadzie drukowanym w „Gazecie Wyborczej” 11 czerwca 2007 roku Małgorzata Szumowska wyznała:

Na przeżywanie śmierci nie ma żadnych recept. Jest oto sytuacja nierzeczywista, do której nie można się w żaden sposób dostosować. Jesteś w tym, a zarazem jakby nie uczestniczysz. Obserwujesz jakąś nierzeczywistość, w której jest purnonsens śmierci, jej absurd. Człowiek jest tak skonstruowany, że w momencie tragedii ona nie dociera do niego. Dopiero później. Rykoszetem.

(przedruk za miesięcznikiem „Kino” nr 12/2008, s. 54).

Załącznik nr 4

Podjąłeś temat traktowany jako tabu przez naszą kulturę. Czy sądzisz, że swoim filmem pomożesz innym oswoić lęk przed śmiercią? (chodzi tu o film „33 sceny z życia”).

Mam nadzieję. Chcę się podzielić swoim zaskoczeniem, że reagowałam w podobnych sytuacjach w sposób, który zaprzecza dotychczasowemu pojmowaniu tragedii. Pokazuję, że tragizm, obok rozpacz, ma swoją drugą stronę. Że nie istnieją wzorce postępowania w takich okolicznościach, np. klepanie zdrowasiek ze zbolałą miną. A przecież zdarza się też, że biegniesz wtedy do knajpy potwornie się upić. Albo odzywają się inne atawizmy, jak szaleństwo związane z seksualnością.

(fragment wywiadu z Małgorzatą Szumowską, który ukazał się w miesięczniku „Kino”, nr 9/2008, s. 18)

Załącznik nr 5

Poniższe myśli i informacje pochodzą z blogu „Życie, które daje radość i łzy”.

„(...) Słownik Języka Polskiego określa SACRUM jako sferę rzeczy świętych. Natomiast ŚWIĘTOŚĆ to: to, co jest otoczone czcią i szacunkiem. PROFANUM zaś to: rzeczy świeckie w przeciwieństwie do rzeczy świętych. Wikipedia podaje ponadto, że PROFANUM to sfera świeckości, przeciwieństwo sacrum – sfery świętej. W sferze tej odbywają się wszystkie codzienne wydarzenia z życia człowieka.

Idąc analogicznie za tymi definicjami, sfera sacrum, to ta, którą otacza się czcią i szacunkiem. A więc taka, która nie jest nam obojętna, o którą chcemy się troszczyć, by nie została zbrukana i zhańbiona. To ta sfera, do której podchodzimy w pewnym wyciszeniu, bo wiemy, że nie stykamy się z czymś zwyczajnym. To zaś, co jest określane jako profanum, to... przeciwieństwo? Może lepiej brzmiałoby, że to ta sfera zwyczajna, codzienna, szara i matowa (a niekoniecznie czarna). To sfera, w której codziennie się obracamy, rzadko kiedy zwracając na nią uwagę.

Czy jednak istnieją jeszcze dla nas sfery sacrum, a co za tym idzie i profanum – bo przecież bez jednoznacznego wyznaczenia tej pierwszej, ta druga także straci swój sens. (...)

Jest to dla mnie osobistą tragedią, gdy widzę jak coraz częściej przestajemy mówić o wartościach podstawowych, niezmiennych, elementarnych, a zaczynamy twierdzić, że wszystko jest względne. Wszystko zależy od tego, gdzie jestem, w jakiej sytuacji się znajduję. Po się ograniczać, skoro wszystko można? (...)

Moim osobistym zdaniem, bardzo ważne jest zachowanie takich miejsc, a nawet takich tematów (nie chodzi o to, żeby o nich nie rozmawiać, wręcz przeciwnie, ale by rozmawiać nie było jak). Takim sacrum dla niektórych może być Kościół, sfera wiary, takim miejscem w Polsce jest, np. teatr (ubieramy się odświętnie i zachowujemy całkiem inaczej niż w kinie). Takie miejsca ma każdy z nas: czy to ulubione miejsce w lesie, zatoka nad morzem, drzewo nad jeziorem, własny kąt, którym nie chcemy się dzielić. Miejsce, w którym odpoczywamy od zgiełku, hałasu i nieustannego biegu. Miejsca i sprawy, które, jeśli byśmy utracili, stalibyśmy się ubożsi na duchu.

Mam ciągle w sobie nadzieję, że na świecie zawsze pozostaną rzeczy sacrum. Że to, co godne czci dla jednych ludzi, spotka się z szacunkiem u ludzi drugih.

„Bo przecież tragedia ma miejsce tylko wówczas, kiedy jesteśmy świadkami zagłady wartości obiektywnie sprawdzonych, tych, które zasadzają się na wynalezionej przez człowieka definicji dobra i zła, normalności i szaleństwa”. – Gustaw Holubek”

Sacrum/profanum? [online]. 2010-02-03. [dostęp 11 października 2010]. Dostępny w Internecie: <http://gladiuspl.wordpress.com/2010/03/02/sacrumprofanum/>

Załącznik nr 6

Od tysiącleci człowiek tworzył normy i zasady, które wytyczały społeczny rozwój i gwarantowały minimum prywatności jednostce. Nagle wystarczyło ledwie jedno stulecie, by – w imię wolności i własnej tożsamości – pozbył się niemal całego balastu. Okazało się jednak, że są tabu nienaruszalne, jak choćby śmierć i umieranie. Nienaruszalne nie znaczy nietykalne. Film Małgorzaty Szumowskiej wpisuje się we wcale obfity nurt współczesnego kina, próbujący to tabu nie tyle obalić, co oswoić. Oswajania się ze śmiercią twórcy uczył niemal od początku sztuki filmowej. Jak dotąd odnieśli sukces połowiczny: widz doskonale wie, jak śmierć można zadać. Z przyjmowaniem śmierci, z oswojeniem się z jej codzienną obecnością w naszym życiu jest znacznie gorzej.

(K. J. Zarębski, 33 sceny z życia, „Kino” nr 11/2008, s. 75).